

po tym co się nie stało
a przecież mogło
potencjalną chwilą szczerości

którą trwamy w zawieszeniu
niezdecydowanym ruchem
wahadła w powidoku następczym

od czerwieni cynobrowej przez
dojrzałą pomarańczę w kącikach ust
do chłodnej malachitowej
w światłocieniach szyi ledwie
o jeden rzut okiem od wiosennej

ptakiem zawołowanym w
błękit nieba ściemniony
na horyzoncie fioletem wzgórz

gdzie wszystko może się
zdarzyć... i nic
jak w *Trzeciej części nocy*
z *Apokalipsy św Jana*

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

domofon, dodano 14.07.2019 08:44

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.